

POSZUKIWANIE GRANIC TEOLOGII

Janusz Mączka

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Wydział Filozoficzny

januszm@sdb.krakow.pl

Streszczenie

Poszukiwanie i wskazywanie granic w zakresie każdej nauki budzić może pewne opory. Teologia w tym zakresie ma szczególne doświadczenia. Przeszła ona znaczną ewolucję: od średniowiecznej dominacji po pozytywistyczną, a zwłaszcza po postpozytywistyczną, eliminację z obszaru nauki. Ta ewolucja została w pewnym sensie wymuszona. Myślę że tym, co w znaczącym stopniu wymuszało zmianę teologicznych definicji, był kontekst związany z rozwojem nauki (spowodowany „wtargnięciem” nauki na nowe obszary, kiedyś zarezerwowane tylko dla teologii, np. problem pochodzenia człowieka, czy jego duszy). „Wymuszanie zmian”, a raczej może „ewolucja zmian” w teologii spowodowały to, że z wieloma „ustalonymi i rozstrzygniętymi” problemami musiała ona zmierzyć się ponownie – oczywiście już w nowym kontekście – i zaproponować nowe podejścia do zaistniałych problemów. W teologii kwestii zmian zawsze towarzyszyło pewne „dziwne” opóźnienie – ale zawsze, wcześniej czy później, pojawiali się teologowie poszukujący nowych, ciekawszych (ważniejszych) rozstrzygnięć. Patrząc z pozycji „meta”, droga ta wydaje się właściwa i wręcz oczywista. Ta pozytywna tendencja jest nadal otwarta na nowe i trudne pytania. Co więcej, okazuje się, że sama teologia, w zakresie swoich kompetencji, zaczęła stawiać stare pytania w nowym kontekście (naukowym i kulturowym). Obecna dominacja rozwiązań z zakresu nauk przyrodniczych, matematycznych oraz filozoficznych może sugerować, że teologia jeszcze bardziej pograża się w izolacji. Czy zatem istnieją pytania, które mogłyby rozjaśnić teologiczne problemy? Jest ich wiele. Spróbujmy sformułować kilka z nich. Trzeba jednak pamiętać, że nie są one stawiane po to, aby podważać sens teologii, gdyż nie zmuszają one do formułowania ostatecznych odpowiedzi. Wskazywanie granic nie musi być wskazywaniem sensu danej nauki (a może jednak tak?). Przytoczone poniżej pytania mają za zadanie raczej pobudzać do myślenia, a nawet prowokować, niż znajdować nieprzekraczalne bariery. Najbardziej pilnym wydaje się być pytanie: jakie inspiracje byłyby ważne dla dalszych teologicznych poszukiwań i związków teologii ze współczesną nauką?

W kontekście rozważanego tematu proponuję do przemyślenia następujące pytania, które wydają się ważne. Sformułuję je bez komentarza.

- W jakim sensie magisterium kościoła narzuca ograniczenia w teologii?
- Czy teologia apofatyczna nie redukuje teologii do zera?
- Czy granice filozofii odzwierciedlają granice teologii?
- Czy język teologii ma granice inne, niż język potoczny?